

12/2013 www.magwil.lt

MAGAZYN WILEŃSKI

Do Siego Roku!



ISSN 0236-4719



9 770236 471907

niesmaczny i idiotyczny: „(...) ja rodziła się w Związku Radzieckim, sdietań ja w SSSR...”.

Ale nie mniej idiotyczna wydaje się reakcja ambasadora Litwy w Moskwie Vygaudasa Ušackasa, który dopatrywał się w tym obelgi pod adresem akurat Litwy, a wtórujące mu grono politycznych ekspertów: „haniebnej prowokacji” czy propagandy „wspierającej dążenia Kremla do przywrócenia Związku Sowieckiego”. Zasugerowali, że wymieniając liczne regiony dawnego Sojuszu jako części „mojego państwa”, Gazmanow wskazał granice planowanych przez Putina podbojów. Nas też WWP zaanektuje, bo „esauł” niedwuznacznie wyśpiewał, że „Pribaltika tożę maja strana”!

Po tym to już trudno się dziwić, że posłanka Rasa Juknevičienė żąda ogłoszenia Gazmanowa na Litwie personą non grata, tym bardziej, że za parę tygodni zamierza odwiedzić nas z koncertem. „Taki koncert nie powinien się na Litwie odbyć. To byłaby prowokacja – podburzanie mieszkańców Litwy” – wyrokuje żelazna Rasa, nie precyzując jednakże „podburzanie do czego”. Chyba do tego, by sprawić piosenkarzowi jakąś przykrość, co politolog Tomas Janeliūnas potwierdza retorycznym pytaniem: „Ciekaw jestem, co by spotkało Gazmanowa, gdyby taką piosenkę zaśpiewał na Litwie?”. Odpowiadam za „esaułem”: „owacje”. Jak się bowiem okazuje, swój kretyński przebój na Litwie już śpiewał (dręczy nim słuchaczy od 10 lat) podczas ubiegłorocznego tournée po naszym kraju. „Bezkręgowcy” – tak rodzimych fanów Gazmanowa podsumowuje Juknevičienė, zaś jego samego uważa za tajną broń imperialnej polityki Kremla. A była minister ochrony kraju na broni się chyba zna...

Słowem, jest coś co odwraca uwagę obywateli Litwy od tego, że Święta w ich domach będą tradycyjnie już skromne, w niektórych – wręcz ubogie. Polski przedwojenny historyk Henryk Ferdynand Kaden zauważył, że „głupsza od głupoty jest uczona głupota”. Gdy obserwuję to, czym nasi politycy i politolodzy usiłują rozbawić umęczone smutną codziennością społeczeństwo, przychodzi mi na myśl, że głupsza od wszelkiej głupoty jest głupota polityczna.

Lucyna Dowdo

O dyskryminujących ogłoszeniach o pracy

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) cieszy się z faktu, że wzrasta świadomość obywateli Litwy na temat prawa równych możliwości wszystkich obywateli. EFHR zajmuje się monitorowaniem cyberprzestrzeni oraz jest jedyną organizacją pozarządową na Litwie, dzięki której autorzy dyskryminujących oraz obraźliwych komentarzy w Internecie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Uwzględniając stan rzeczy z kilku ostatnich lat (liczba zarejestrowanych obraźliwych komentarzy oraz liczba złożonych wniosków), EFHR stwierdza, że liczba dyskryminujących wypowiedzi w przestrzeni internetowej, w tym w ogłoszeniach o pracę, zmniejsza się.

W art. 8 Ustawy Republiki Litewskiej o równym traktowaniu kobiet i mężczyzn jest zaznaczone, że „w ogłoszeniach o pracę, o przyjęciu do służby cywilnej lub w celu spełniania potrzeb edukacyjnych zakazuje się bezwzględnie wskazywanie wymogów odnośnie pierwszeństwa ze względu na płeć”. Również w artykule 11 Ustawy o równym traktowaniu jest zaznaczone, że w ogłoszeniach o pracę zabrania się wyróżniać takie cechy potencjalnego pracownika jak płeć, rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, status społeczny, niepełnosprawność, poglądy religijne, wiek. Jednak w ogłoszeniach pracy często pojawiają się preferencje dotyczące konkretnych cech potencjalnego pracownika, najczęściej są to preferencje dotyczące płci (np. że poszukiwane są tylko dziewczyny) oraz wieku (pożądanymi są tylko przedstawiciele określonej grupy wiekowej), a więc pracodawca, do którego mają się zgłaszać tylko „sympatyczne dziewczyny do 30 lat” w sposób oczywisty narusza prawo państwowe.

EFHR już nieraz składała skargę do Litewskiego Rzecznika Równych Możliwości (Lygių galimybių kontrolieriaus tarnyba) w sprawie dyskryminujących ogłoszeń pracy, pojawiających się przede wszystkim w Internecie. Rzecznik z kolei informował autorów ogłoszeń o naruszeniu prawa, żądając również wyjaśnienia dotyczącego dyskryminującej treści ogłoszeń. W większości wypadków, po otrzymaniu zawiadomienia od rzecznika, treść wypowiedzi jest zmieniana bądź samo ogłoszenie jest usuwane z sieci przez jego autorów, którzy naruszenie prawa państwowego najczęściej tłumaczą nieznaną sobie ustawę. Składanie wniosków w sprawie dyskryminujących ogłoszeń o pracę sprawia również, że autorzy ogłoszeń zapoznają się z treścią Ustawy o równym traktowaniu oraz będą bardziej świadomi i odpowiedzialni publikując ogłoszenia.

Fundacja zachęca do zgłaszania informacji o anonsach o pracę, które mogą naruszać prawo bądź zawierają treści dyskryminacyjne. Szczególnie zachęcamy do pisania wniosków w sprawie dyskryminujących publikacji w prasie. Dziękujemy wszystkim tym, którzy już powiadomili Fundację o tego typu ogłoszeniach. Zachęcamy do współpracy.



EFHR